

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 137. — W Piątek dnia 15. Czerwca 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Czerwca.

J. K. M. Xiążę Następca tronu wyjechał do prowincyi Pruss,

J. K. M. Xiążę Wilhelm (syn N. Pana) do prowincyi nadreńskiej, i

J. K. M. W. Xiążę dziedziczny Sasko-Wejmarski do Wejmaru.

~~~~~

## Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 9. Czerwca.

JO. Marszałek Xiążę Warszawski, miawszy sposobność przekonania się, jak niepewny i przykry los czekał dotąd osoby, do teatrów warszawskich należące, gdy, poświęciwszy część życia swojego na usługi publiczności, dla wieku podeszłego lub kalectwa przestały być zdolnymi do dalszego poświęcania się trudnemu i pracowitemu swojemu zawodowi, przedstawił Cesarzowi Jmci projekt emerytury dla wspomnianych teatrów, którego przywiedzenie do skutku Najjaśniejszy Pan upoważnić raczył. Artyści rzeczonych teatrów, przejęci najżywszém uczuciem za tak znakomite dobrodziejstwo, zaslaniające ich przyszłość od niedostatku, uznali obo-

wiązkciem swoim złożyć Jego Xiążęcej Mości czule i szczerze onego wyrażenie, przez deputacyą złożoną z członków Dyrekcyi i naczelników wszystkich części teatru. JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, przyjąwszy łaskawie hołd ten wdzięczności artystów, oświadczył im: że będąc od kilku lat świadkiem ciągłych postępów sceny, niemniej porządku zaprowadzonego przez Dyrekcyą, tak w administracyi jako też w każdej innej części służby teatralnej, tém przyjemniej mu było zwrócić na ten przedmiot ojcowską naszego wspianego Monarchy troskliwość, iż nie mógł nie spostrzegać w tych skutkach, równie jak w przyzwoitym i moralnym wyborze sztuk przedstawianych, dążności, z widokami rządu i dobrem ogólnem zupełnie zgodnej. Ze spodziewa się przeto, iż widząc byt swój zapewnionym przez wspianą Monarchę, podwoją usiłowania i gorliwość swoją, aby stać się godnymi łaski, przez Najjaśniejszego Pana im okazanej.

JW. Generał Adjutant Djakow, Generał Gubernator Witebski, Smoleński i Mohylewski, w przejeździe do wód zagranicznych, onegdaj przybył do Warszawy.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa komedya „Marynarz“.

W dniu 25. z. m. odbyło się w Kaliszu, pod przewodnictwem JW. Antoniego Rembo-

wskiego, zgromadzenie właścicieli dóbr w Gubernii Kaliskiej stowarzyszonych, na którym wybrani zostali: na Radcę do Komitetu Towarzystwa kredytowego, Karól Mniewski; na Radcę do Dyrekcji głównej, Jan Gliszczynski; na Radców do Dyrekcji szczegółowej: Anastazy Jezierski, Seweryn Szymanowski, Wincenty Gątkiewicz, Stanisław Chełmski, Honorusz Biernacki; na Prezesa następnego zebrania, Józef Psarski; na zastępcę, Marcin Radoński.

Nakładem księgarni G. Sennewalda wyszło nowe dzieło: „O wodach mineralnych w ogólności, a w szczególności o sztucznych wodach mineralnych w Instytucie warszawskim“, z wyłożeniem wszelkich warunków, które przy użyciu ich zachować należy, przez Teodora Stürmer, Doktora med. i chir., lekarza wojsk rossyjskich, kawalera wielu orderów i członka różnych towarzystw uczonych. Cena egzemplarza zł. 5, z widokiem sztucznych wód mineralnych w Warszawie.

W ciągu zeszłego Maja, w tutejszym Instytucie Towarzystwa Dobroczynności, umarło 4 osób doczekawszy późnej starości, to jest: Michał Kuchel lat 108; Kazimierz Drożkowski, dawniej wojskowy ciagle zdrow i wesół, lat 107; Tomasz Szymanowski lat 86 i Rozalia Gruntowska lat 89.

*F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 4. Czerwca.

Kurier francuzki z powodu przedłożenia budżetu dla Afryki obszerny umieścił artykuł, w którym dowodzi, że nie tylko honor narodu, lecz też korzyść choć nie obecna, to przynajmniej na przyszłość spodziewana tego wymaga, abyśmy posiadłości nasze afrykańskie zatrzymali. „Jeżeli (powiada między innemi) stale i mądrze postępować będziemy, Algier stanie się dla nas wyborym obozem ćwiczeń, gdzie małą a jednak prawdziwą wojnę prowadzić możemy, która nie niszczyć nas, żołnierzom naszym nastęrczy sposobność obeznania się z prochem i swistaniem kul. Zapytajmy się tylko Cesarza Rossyjskiego, dla czego to on 40,000 wojska w dolinach Kaukazu utrzymuje? Jakiegoż wynagrodzenia spodziewać się może z posiadania tej części kraju, o którą bój toczy? Dochody z niej nie pokryją zaiste ponoszonych kosztów; ale wielki cel polityczny zostanie osiągnięty!“

Król Francuzów posunął syna swego, Xięcia Joinville, na stopień Kapitana fregaty.

W końcu Maja przybył do Paryża Generał Pinkney Henderson, wysłany od Rzeczypospolitej Teksaskiej do Europy, w celu wyjednania uznania tego nowego państwa przez mocarstwa europejskie.

Towarzystwo dobroczynności związane między damami polskimi przesłało dla przebywających w Anglii biednych tułaczy polskich 1000 fr. Xiężna Czartoryska, Prezesowa tego towarzystwa, i szwagrowa jej, Xiężna Wirtenberska, przylączyły do tej summy podarek 500 fr.

Z dnia 6. Czerwca.

Stósownie do Journal du Commerce zajmują się gorliwie założeniem cytadelli w Laon. Potrzebną na to część gruntów miejskich rząd już od dawna zakupił.

Xiężna Dino mieszka obecnie na zamku w Valencay i dopiero na jesień do Paryża przybędzie.

Onegdaj wieczorem część północno-wschodnią Paryża znowu gwałtowna burza z piorunami nawiedzała. Na przedmieściach Montmartre i Poissonière ulice przez czas niejaki prawie pod wodą stały. Piorun uderzył w magazyn zboża i zapalił go, ale spieszenie udzielona pomoc pożar przytłumić zdołała.

*A n g l i a.*

Z Londynu, dnia 2 Czerwca.

Times zaczyna już dziś usuwać słaby pozor sprzyjania na nowo Ministrom. Kłeska torysów na wczorajszym posiedzeniu przy głosowaniu nad klauzulą kwalifikacyi w irlandzkiej bilu korporacyi była dla niej, jak się zdaje, całkiem niespodziewaną, i wypadek ten blaho tylko ukrywa pod dziwnym obwinieniem, że Lord J. Russell już słowo swoje złamał. „Załatwienie tej sprawy w dobry sposób, powiada, do którego niedawno temu Sir R. Peel nadzieję czynił, rozpoczęte zostało przez rząd w sposób całkiem niepomyślny. Skoro Lord J. Russell przyznał, że komorne irlandzkiego mieszczanina ma 10 funt. szterl. wynosić, ażeby go na urzędnika municypalnego wybrać można, namyslił się teraz inaczej — nie potrzebujemy zaś powiadać, że dane słowo złamał, spodziewając się, że o tyle postąpi sobie wolnomyślnie, o ile mu jego irlandzcy oprawcy dozwolą, — i w miejsce 10 funt. szterl. odezwał się na korzyść 5 funt. szterl.“ Nie sądzi jednak jeszcze Times, jakoby już wszystko było stracone; zdaje się ona mieć nadzieję, że uchwała ta zwołoną znowu będzie przy sprawozdaniu o rozprawach komitetu, gdzie nowe przegłosowanie nastąpić musi, i dowcipnie oświadcza Ministrowi, że wtedy poczyta za rzecz stósowną nie naprzykrzać się zbyt często prośbami przyciążać swoim, aby się licznie na zgromadzenie zebrali.

Wczoraj wystawiono w Canterbury na widok publiczny ciała osób poległych w walce z szaleńcem Courtenay i jego bandą. Przyta-

czamy tu niektóre zeznania świadków: Burzyciele spokojności bronili się zapamiętali, i gdyby byli uzbrojeni, wielkie pytanie, czyby ich wojsko było pokonało. Rzucili się oni na bagnety żołnierzy z odwagą, któraby lepszej sprawie sławę przyniosła. Courtenay nazwał się Zbawicielem świata i na dowód tego wskazał na kilka ran na rękę swoim. Sprzecznie z tém twierdził, że go ranić nie można, a ciemny lud poczytywał to wszystko za świętą prawdę. Gdy więc śmierć jego zwiastowano, napełniło kilka kobiet naczynie wodą, szły z niem pół mili drogi i, stósownie do jego dawniejszych przepisów, przystawiły mu je do ust jego w nadziei, że zmartwychwstanie. Był on wielkim ulubieńcem kobiet. Po śmierci ostrzyżono mu głowę i za kędziory jego znaczne summy pieniędzy ofiarowano. Miał to być służący Porucznika Bennetta, który Courtenaya zabił i tak się śmierci Pana swego pomścił. Wieś Boughton prawdziwie wojenną miała wczoraj postać; wojsko albowiem obsadziło ją, gdyż wieść niosła, że zwolennicy Courtenaya myśleli się kuścić o uwolnienie jeńców, czego przecież nie uczynili. W ogóle ujęto 27 osób i w więzieniu osadzono. Z ranionych już 2. umarli. Pomiedzy burzycielami spokojności znajdowało się kilku mieszkanców z Dünkirchen, znanych z swego przemycania towarów.

#### Brazylia.

Z Rio Janeiro, d. 21. Marca.

W Bahii wszystko dotąd idzie po dawnemu. Wojsko cesarskie dobrze się wprowadziło d. 17. i 18. Lutego, ale tylko z 5 zagród wiejskich wyparowało buntowników, nie zaś z obronnych stanowisk. Jednakże i ten wypadek ważny jest bardzo pod względem moralnym. I dnia 19. pierzchnęli buntownicy za natarciem legalistów, którzy byliby i magazyny zdobyli, gdyby zmrok i znużenie nie było ich do odwrotu znagliło. Dnia 25. nie przypuszczono ogólnego ataku, bo mianowany tymczasem nowy Wódz naczelny chce na-przód wszystko wojsko w koło siebie zgromadzić. — Z Rio Grande pomyślniejsze mamy wiadomości. Bento Goncalves, uciekły z Bahii, przybył tam i zbierał wojsko do wzmo-cnienia blokady przed Porto-Allegre, ale Pre-zydent Elizario uprzedził go i całą mu artylleryą odebrał. Odsiecz tak długo obleganęj stolicy przyjemne sprawiła wrażenie i kilkaset buntowników na stronę rządu przeszło. Bento Goncalves cofnął się i legalisci są panami kraju aż do wawozu Cachoeiras. Prezydent chwali się słuszniej może z tego, że wszystko to uskutecznił bez krwi rozlewu, niż General jeden pod Bahią, co dla tego dowództwa ob-

jęć nie chciał, aby krwi brasylijskiej nie roz-lewać, a gdy go za to Minister Wojny odda-ł, żalił się w pismach publicznych na nie-sprawiedliwość takową.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Nasz jarmark wełniarski skończył się. Nadzieje bujne w skutek wiadomości z Wrocławia wywołane, ku największej radości producentów, mianowicie tych, co cienką wełnę sprzedawali, zupełnie się ziściły. Targi, lubo ważne zakupywania już przed czasem po wsiach i w mieszkaniach producentów przez handlarzy zawarte były, ciągle jednak pocieszający okazywały ruch, przynajmniej nierównie większy, aniżeli przeszłego roku. Ilość przywiezionej na targ wełny wynosiła w ogóle 14,000 centn., które prawie całkiem sprzedano, kiedy dopytywania się większe były od zapasów. Najznaczniejsze zakupywania robili nadreńscy, niderlandscy i angielscy kupcy. O cenach w stósunku do przeszłorocznych już donieśliśmy; za cienką płacono po 12—15 tal., za średnią po 9—12 tal., a za ordynaryjną po 6 do 9 tal. więcej, aniżeli przeszłego roku. Strzyż w porównaniu ilości równała się przeszłorocznej, a mycie i inna apratura wełny kupców zupełnie zadowolniła. Ponieważ i miasto i prowincya nasza przez zaprowa-dzenie targów na wełnę wielkie odnosi ko-rzyści, przeto też władza miejska wszelkie poczyniła urządzenia, aby produc-entom czynności sprzedawania ułatwić i po-byt w mieście im uprzyjemnić.

Ze Lwowa. — »Tygodnika rolniczy-prze-mysłowego« wyszedł Nr. 30. i obejmuje przed-mioty następujące: 1) Sposób otrzymania czy-stego jęczmienia w polu. 2) Jak jest najle-piej cebulę wypielegnować. 3) Rada przeciw gąsienicy. 4) Rzepak, buraki, rzepę i inne tego rodzaju rośliny zachować od robaków, wszelki zwanych. 5) Co robić gdy buraki nie zeszły? 6) Ul polski wydoskonalony. 7) Spo-sób prania wełny po strzyży. 8) Wiele dni powinna fermentować robota, żeby były do-bre wydatki. 9) List niemiecki, dosłownie tłumaczony z St. Martin od Hr. Arco, do Ad. Kasperowskiego, wydawcy Tygod. roln. prze-mysłowego. (Rozm. Lwów.)

Zycie prywatne na Wschodzie w wieku dziewiętnastym. — Spanie jest odpoczynkiem i główną pracą Turkini; spi ona ze zwyyczaj, spi dla rozrywki; sen dla niej rozkoszą. Oczy jęj zamykają się, kiedy się jęj podoba, a czuwanie ma za nienaturalny

i przymuszony stan duszy. Wyobraźmy sobie chorowitą nabrzmiałość i śniadą bladłość, wynikającą z tak bezczynnego życia i przebaczącą sobie pięknej kobiecie, że idąc za Turka, zaślubiła sobie spanie, podobnie jak jej przebaczymy rumienidło, którym lice swe krasa. Wszedłszy do pokoju Turkini, poznasz natychmiast, że wszystko jest jak najdoskonalej do spania urządzone; duży, lecz cokolwiek za niski, czworoboczny gmach mieści w sobie po trzech stronach dywan, na podłodze rozścielony, tudzież sprężystą i miękką, karmazynowym adamaszkiem powleczoneą sofę, na której porozrzucane są wezgłowia, złotem i jedwabiem wyszywane. Podczas zimna znajdziesz w głębi pokoju miedzianą szkandełę i mnóstwo kołder mniej więcej bogatych, nareszcie wytworne serwety i kilka małych stolików z różanego drzewa uzupełniają całe to meblowanie. Właścicielka tego do snu zniewalającego raju, nie potrzebuje jak tylko poruszyć te wezgłowia, położyć ręce na pierśsiach i zamknąć oczy, a już sen zawita i dusza Turkini buja sobie błogo po rozległych snu krainach. Przyćmiony, tajemniczy blask światła wpada do pokoju przez okna, zaopatrzone gęstą kratą, służącą nie tylko do odparcia ciepłości zewnątrz domu, ale nawet do powściągnięcia jeszcze ciekawszego wzroku Turkini wewnątrz pokoju. Szczęśliwa ta kobieta! marząc na piękne, spi bez ustanku, bo cóż jej lepszego czynić pozostaje? Nie zna ona ani intryg, ani polityki, ani teatru, ani muzyki, ani malarstwa, słowem żadnej rzeczy, którąby jej uwagę lub serce zająć mogła. Turkini mówi do swojej przyjaciółki: „Przyjdź do mnie jutro, będziemy razem spały,“ podobnie jak u nas mówi jedna dama do drugiej: Przyjdź do mnie jutro na herbatę i pogadankę. Ten zwyczaj ciągłego spania sprawia, iż Turkinie są najczęściej otyłe, i pociąga te szkodliwe za sobą skutki, że zbyt wcześnie wypadają im włosy. Jestto ważne i nowe odkrycie! Turkinie po większej części noszą peruki! Dumne te odaliski mają przyprawione włosy i fałszywe warkocze, których kędziory wiążą się z pod zawoju i haftowanej osłony. Wytworne to ubranie głowy spinają często dyamentami lub smaragdami, które także powiększej części fałszywe bywają.

Skutek pokostu. — Doktor Carsin, mieszkający w Villette pod Paryżem, zamyślił się ożenić, i z tego powodu kazał zupełnie odnowić swe pomieszkание. Nie dawno popełnił tę nieprzezorność, iż się położył spać w pokoju, który był pokostem pomalowany i szczerzenie zamknięty. Nagle w nocy zerwał się ze snu z uczuciem tak bolesnem jak gdyby zażył

truciznę, kazał więc czém prędzej przywołać dwóch lekarzy; lecz już było za późno; dnia trzeciego po tym wypadku, to jest: w ten sam dzień, w którym się odbyć miało jego wesele, skonał wśród okropnych boleści.

### OBWIESZCZENIE.

Dobra Olszowa Lit. B., położone w powiecie Ostrzeszowskim, będą wydzierżawione najwięcej dającemu na trzy po sobie idące lata, od Sw. Jana r. b. aż do tegoż w roku 1841., w terminie

dnia 26. Czerwca r. b.

o godzinie 4tej po południu, w domu Towarzystwa kredytowego. — Wszystkich tedy chęć dzierżawienia mających wzywamy na powyższy termin z ostrzeżeniem, iż ci tylko przypuszczeni będą do licytacji, którzy złożą w gotowiznie 500 tal. kaucyi, a w razie potrzeby udowodnią, iż warunkom dzierżawnym zadosyć uczynić mogą.

O warunkach dzierżawnych poinformować się można w Registraturze naszej.

Poznań, dnia 30. Maja 1838.

Dyrekcya Provincyalna Ziemstwa.

W Iwnie pod Kostrzynem jest do przedania około 1000 roślin trebhauzowych, a pomiędzy temi 40 wysokopiennych. Bliższą wiadomość powziąć można u ogrodnika Fiebiga tamże.

### Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

| Dnia 12. Czerwca 1838.                                         | Sto-pa-prC. | Na pr. kurant |            |
|----------------------------------------------------------------|-------------|---------------|------------|
|                                                                |             | papie-rami    | goto-wizną |
| Oblig. długu państwa . . . . .                                 | 4           | 102½          | 102½       |
| Pr. ang. obligacye 1830. . . . .                               | 4           | 103½          | 102½       |
| Oblig. premii handlu morsk. . . . .                            | —           | 65½           | 64½        |
| Oblig. Kurmarchii z bież. kup. . . . .                         | 4           | 103½          | 102½       |
| Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt. . . . .                        | 4           | 102½          | —          |
| Berlińskie obligacye miejskie . . . . .                        | 4           | 103           | 102½       |
| Królewieckie dito . . . . .                                    | 4           | —             | —          |
| Elbląskie dito . . . . .                                       | 4½          | —             | —          |
| Gdańskie dito w T. . . . .                                     | —           | 43½           | —          |
| Zachodnio - Pr. listy zastawne . . . . .                       | 4           | —             | 101        |
| dito dito . . . . .                                            | 3½          | 99½           | 98½        |
| Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .                       | 4           | —             | 104½       |
| Wschodnio - Pr. listy zastawne . . . . .                       | 4           | —             | 101        |
| dito dito . . . . .                                            | 3½          | 99½           | 98½        |
| Pomorskie dito . . . . .                                       | 4           | —             | —          |
| dito dito . . . . .                                            | 3½          | 100½          | 99½        |
| Kur- i Nowomarch. dito . . . . .                               | 4           | 100½          | —          |
| dito dito . . . . .                                            | 3½          | 100½          | 100        |
| Szląskie dito . . . . .                                        | 4           | —             | 103½       |
| Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No-<br>wej - Marchii . . . . . | —           | —             | 90         |
| Złoto al marco . . . . .                                       | —           | 215½          | 214½       |
| Nowe dukaty . . . . .                                          | —           | 18½           | —          |
| Frydrychsдоры . . . . .                                        | —           | 13½           | 13½        |
| Inne monety złote po 5 talarów . . . . .                       | —           | 13½           | 12½        |
| Disconto . . . . .                                             | —           | 3             | 4          |